

Sygn. akt I ACa 64/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie

Przewodniczący Sędzia	SA Mariusz Tchórzewski
-----------------------	------------------------

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2022 r. w Lublinie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 22 listopada 2021 r. sygn. akt I C 895/21

I. uchyla w części zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu:

a. w punkcie I, w zakresie zasądzonej kwoty 65000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30.06.2021 r.;

b. w punktach II i III w całości;

II. znosi postępowanie przed Sądem Okręgowym w części obejmującej decyzję o zamknięciu rozprawy w dniu 8.11.2021 r.

I ACa 64/22 UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22.11.2021 r. wydanym w sprawie I C 895/21 Sąd Okręgowy w S., w punktach:

I. zasądził od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 105000,- zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot: 40000 zł dnia 4.10.2018 r., 65000 zł od dnia 30.06.2021 r.,

II. orzekł o kosztach procesu,

III. orzekł o kosztach sądowych.

Pisemne uzasadnienie orzeczenia zawarto na kartach 180-192 akt sprawy.

Wyrok został zaskarżony przez pozwanego apelacją z dnia 14.01.2021 r. w części, t.j. w zakresie punktu I co do kwoty 65000,- zł z odsetkami od dnia 30.06.2021 r. oraz w całości w zakresie punktów II i III. Apelujący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa, co do kwoty 65000,- zł z odsetkami i rozstrzygnięcie o kosztach procesu za obie instancje.

W apelacji zgłoszono zarzuty:

I. naruszenia przepisów prawa procesowego :

a. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i błędną ocenę tego materiału, art. 321 k.p.c. w zw. z art. 193 § 2¹ i § 3 k.p.c. w zw. z art. 192 k.p.c., art. 187 k.p.c. co skutkowało błędnym przyjęciem, że w sprawie dokonano skutecznego rozszerzenia żądania pozwu o kwotę 65000 zł w sytuacji, gdy odpis pisma zawierającego nowe żądanie powódki nigdy nie został doręczony pozwanemu i nadal zalega w aktach sprawy, pismo rozszerzające powództwo nigdy nie zostało poddane kontroli pod względem formalnej i fiskalnej poprawności, w zakresie 65000 zł nie doszło do zawisłości sporu i pozwany nie pozostaje w opóźnieniu w zapłacie tej kwoty;

b. art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. (t.j. Dz.U. 2018 r., poz. 265) w zw. z § 2 pkt 5 rozp., poprzez niezastosowanie i zasądzenie opłaty za wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości ustalonej w odniesieniu do innej wartości przedmiotu sporu, niż wskazana w pozwie;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a. art. 445 § 1 k.c. i art. 362 k.c. poprzez błędne uznanie, że łączna kwota zadośćuczynienia w wysokości 105000,- zł przyznanego powódce za doznana krzywdę jest kwotą „odpowiednią” w znaczeniu tej normy;

b. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 445 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że powódka przyczyniła się w 30% do powstania szkody i przy przyjęciu łącznej kwoty 150000 zł zadośćuczynienia należnego powódce należało zasądzić na jej rzecz 105000 zł w sytuacji, gdy jest to kwota rażąco zawyżona.

Powódka złożyła odpowiedź na apelację wnosząc o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego zasługuje na uwzględnienie, o ile zmierza do uchylecia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu z uwagi na częściową nieważność postępowania i częściowe nierozpoznanie istoty sprawy. W myśl art. 378 § 1 k.p.c. Sąd II instancji nie jest, bowiem związany treścią wniosku apelacyjnego, co do sposobu rozstrzygnięcia, gdyż ma obowiązek wydać prawidłowe orzeczenie i nie wiąże go w tym zakresie ocena prawna zawarta we wniosku apelanta (por. red. A.Jakubecki „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz”, Warszawa 2012, s. 437, t. 2).

W myśl art. 386 § 2-4 k.p.c., poza wypadkami stwierdzenia nieważności postępowania, przyczyn odrzucenia pozwu lub podstaw do umorzenia postępowania, Sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Bezspornym jest, że na gruncie niniejszej sprawy zachodzi jedna z obligatoryjnych podstaw do uchylecia zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części, dodatkowo rozważenia wymagały in casu skutki nierozpoznania przez Sąd meriti istoty sprawy co do części orzeczenia (takie są bowiem granice zaskarżenia apelacji), gdyż zarzut apelacji pozwanego prowadzić musi do takiego wniosku.

O nierozpoznaniu istoty sprawy można mówić, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy powództwa albo merytorycznych zarzutów pozwanego, ewentualnie gdy uzasadnienie Sądu ma tego rodzaju braki, że nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu - gdy braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych, oceny dowodów i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona (por. na tym tle m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 9.11.2012r., IV CZ 156/12, z 27.06.2014r., V CZ 41/14 i z 3.06.2015 r., V CZ 115/14). W realiach sprawy niewątpliwie mamy do czynienia z nierozpoznaniem istoty sprawy w części i zarzuty

apelanta są w tym zakresie zasadne, zarówno w kontekście naruszenia przepisów prawa procesowego jak i prawa materialnego, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Naruszenie prawa materialnego może nastąpić poprzez jego błędną wykładnię - czyli poprzez mylne rozumienie treści określonej normy prawnej, albo poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, czyli poprzez błędne uznanie, iż do danego ustalonego stanu faktycznego ma zastosowanie dany przepis prawa materialnego, albo też odwrotnie, tzn. przepis, który winien mieć zastosowanie w danym stanie faktycznym - nie został zastosowany (postanowienie SN z 15.10.2001 r., I CKN 102/99, postanowienie SN z 28.05.1999 r., I CKN 267/99 Prok. i Pr. 1999/11-12/34, wyrok SN z 19.01.1998 r., I CKN 424/97, OSNC 1998/9/136).

Generalnym zarzutem apelacji, determinującym w istocie stanowisko pozwanego w postępowaniu odwoławczym był zarzut uchybienia przez Sąd Okręgowy obowiązkowi doręczenia pozwanemu odpisu pisma powódki zawierającego rozszerzenie powództwa o kwotę 65000 zł, co zdaniem apelującego doprowadziło do naruszenia art. 321 k.p.c., uniemożliwiło mu podjęcie skutecznej obrony w postępowaniu przed Sądem I instancji i nie wywołało skutku opóźnienia pozwanego uzasadniającego roszczenie akcesoryjne powódki.

Zarzut jest zasadny, przy błędnym wniosku strony apelującej.

Nie budzi wątpliwości, że w niniejszej sprawie nie doszło do zawisłości sporu, co do żądania zasądzenia przez powódkę kwoty 65000 zł z odsetkami, wskutek uchybienia przez Sąd Okręgowy obowiązkowi doręczenia pozwanej spółce odpisu pisma rozszerzającego żądanie pozwu i przeciwne stanowisko prezentowane przez Przewodniczącego składu orzekającego w Sądzie Okręgowym jest błędne. To uchybienie procesowe niosło zaś doniosłe skutki dla pozwanego, skutkujące pozbawieniem możliwości go obrony prawa na rozprawie w dniu 8.11.2021 r., ale też prowadziło bezpośrednio do nierozpoznania istoty sprawy w części odnoszącej się do roszczenia akcesoryjnego strony powiązanego z żądaniem zapłaty kwoty 65000 zł.

Przed uzasadnieniem powyższej tezy Sąd Apelacyjny widzi potrzebę przypomnienia bezspornych faktów zaistniałych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, z uwagi na ich błędną interpretację przez organy procesowe Sądu Okręgowego.

W dniu 26.09.2019 r. do Sądu Rejonowego w S. wpłynął pozew M. P. przeciwko pozwanemu o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 40000 zł z odsetkami, przy czym z treści uzasadnienia pozwu w żadnej mierze nie wynikało, że strona ustaliła wysokość żądanej kwoty z uwzględnieniem jakiegokolwiek miernika uwzględniającego przyczynienie się powódki do powstania szkody.

W dniu 13.11.2019 r. pozwany złożył odpowiedź na pozew, w której podniósł m.in. zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody w 70% i konieczność miarkowania należnych jej świadczeń w takim samym stopniu.

Na rozprawie w dniu 11.12.2019 r. strona powodowa podtrzymała swoje powództwo.

W dniu 2.06.2021 r. do Sądu Rejonowego w S. wpłynęło pismo powódki zawierające rozszerzenie powództwa o kolejną kwotę zadośćuczynienia 65000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie „od dnia doręczenia pozwanemu niniejszego pisma” przy czym dodatkowo, co istotne w sprawie, w piśmie tym strona powodowa po raz pierwszy w sprawie wypowiedziała się, co do zarzutu pozwanego o przyczynienie się powódki do powstania szkody, uznając go co do zasady. Powódka uznała jednak, że stopień ten – i odpowiadający mu miernik miarkowania świadczenia – winien zostać określony na poziomie 30%, ale dodatkowo po raz pierwszy w sprawie wyjaśniła, że całość dochodzonej w sprawie kwoty zadośćuczynienia (w tym kwota 40000 zł zgłoszona w pozwie) została przez nią wyliczona przy uwzględnieniu przyczynienia się powódki do powstania szkody w takim właśnie stopniu.

Jak wynika z prezentaty Biura Obsługi Klienta Sądu Rejonowego w S. (k. 127), do pisma dołączono załącznik w postaci dowodu opłaty od pisma zawierającego rozszerzenie powództwa (k. 128) oraz 1 odpis pisma. Wskazany odpis pisma zalega w kopercie złożonej przy wewnętrznej stronie okładki Tomu I akt sprawy (bezsporne).

Postanowieniem z dnia 15.06.2021 r. Sąd Rejonowy w S., po stwierdzeniu swej niewłaściwości, przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w S. (k.131) i zarządzeniem z tej samej daty nakazano m.in. doręczenie odpisu postanowienia pełnomocnikom stron oraz nakazano doręczenie odpisu pisma z dnia 2.06.2021 r. pełnomocnikowi pozwanego (k. 131v).

Pracownik sekretariatu w Sądzie Rejonowym w S. potwierdził wykonanie zarządzenia w dniu 24.06.2021 r., ale notatka była oczywiście nieprawdziwa, gdyż w aktach sprawy nadal pozostał – co bezsporne - jedyny odpis pisma zawierającego rozszerzenie powództwa, jaki odnotowano przy wpływie pisma.

Po wpływie sprawy do Sądu Okręgowego w S., w dniu 30.06.2021 r. nakazano jej rejestrację, ustalono opłatę od pisma rozszerzającego powództwo i stwierdzono, że jest to jedyny brak pisma uniemożliwiający nadanie mu biegu, do opłaty nakazano wezwać pełnomocnika powódki (zarządzenie Przewodniczącego Wydziału k. 133). Jak wynika z adnotacji sekretarza sądowego z dnia 1.07.2021 r. nie wykonano zarządzenia w przedmiocie braku fiskalnego pisma z uwagi na to, że pismo było już poprawnie opłacone z chwilą jego wniesienia, a dowód uiszczenia opłaty był dołączony do samego pisma i jest w aktach sprawy.

W dniu 26.07.2021 r. zarządzono o wyznaczeniu rozprawy, nie wydano zarządzenia o doręczeniu stronie pozwanej odpisu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa (k. 136).

Pismem z dnia 20.10.2021 r. pozwany wniósł o doręczenie mu odpisu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa i określenie terminu 21 dni na ustosunkowanie się do nowego stanowiska powódki (k. 153).

Zarządzeniem z dnia 20.10.2021 r. Przewodniczący składu orzekającego, nie dokonując dostatecznie starannego sprawdzenia akt sprawy i opierając się wyłącznie na nieprawdziwych zapisach sekretarza sądowego Sądu Rejonowego w S. (w tym nieprawdziwej adnotacji na zpo) odmówił pozwanemu doręczenia odpisu pisma z dnia 2.06.2021 r., zobowiązując jedynie stronę pozwaną do merytorycznego zajęcia stanowiska, co do nowo artykułowanego roszczenia powódki, w terminie 21 dni (k.156), odpis zobowiązania wysłano w dniu 21.10.2021 r., brak jest w aktach sprawy dowodu, w jakiej dacie pismo doręczono adresatowi.

W dniu 2.11.2021 r. przedstawiciel pozwanego wykonał w siedzibie Sądu fotokopię przedmiotowego pisma oraz jego odpisu znajdujących się w aktach sprawy (k. 158 i 204-207).

W dniu 5.11.2021 r. strona pozwana nadała u operatora pocztowego pismo, w którym kolejny raz podniosła zarzut nedoręczenia jej odpisu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa i wprost wskazała, że znajduje się on w aktach sprawy, jedynie „z ostrożności” odnosząc się do treści żądań powódki znanych pozwanemu od dnia 2.11.2021 r., po zapoznaniu się z aktami sprawy (k. 165-170).

Na rozprawie w dniu 8.11.2021 r. pełnomocnik pozwanego zgłosił pierwszoplanowo zarzut nedoręczenia stronie odpisu pisma rozszerzającego powództwo ze wskazaniem, że samodzielne zapoznanie się przez stronę z aktami sprawy nie sanuje powyższego uchybienia procesowego, przy czym z uwagi na popieranie przez stronę powodową powództwa w wersji rozszerzonej, wyłącznie z „ostrożności procesowej” wniósł o oddalenie powództwa „w całości”, w tym powództwa rozszerzonego - wobec stanowiska Przewodniczącego składu orzekającego kwestionującego zarzut strony pozwanej.

Przed zamknięciem rozprawy pełnomocnicy stron podtrzymali stanowiska.

W dniu 22.11.2021 r. Sąd Okręgowy ogłosił wyrok uwzględniający w całości roszczenia powódki sformułowane w piśmie z dnia 2.06.2021 r. (k. 173), w uzasadnieniu wskazując, że sam fakt zalegania w aktach sprawy odpisu pisma z dnia 2.06.2021 r. nie przesądza o tym, że strona pozwana go nie otrzymała, gdyż „zwyczajowo liczba odpisów pism składana przez strony jest wyższa od wymaganej”, a pełnomocnik pozwanego otrzymawszy dokumenty z Sądu Rejonowego (co potwierdził) „nie interweniował bezpośrednio po odbiorze pisma w zakresie ewentualnych nieprawidłowości”.

Konkludując powyższe fakty należy stwierdzić, że stanowisko Sądu Okręgowego w tym zakresie nie zasługuje na akceptację, a uchybienie w doręczeniu odpisu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa skutkowało w realiach sprawy niemożnością podjęcia obrony praw przez pozwanego na rozprawie w dniu 8.11.2021 r., zaś zamknięcie tej rozprawy definitywnie uniemożliwiło stronie pozwanej pełną obronę merytoryczną przed nowym żądaniem powódki.

Nie do przyjęcia w argumentacji prawnej Sądu jest odwoływanie się do niesprecyzowanych, lokalnych, środowiskowych „zwyczajów” w zakresie procedury rozpoznawania spraw sądowych zwłaszcza, że dostatecznie staranna analiza akt sprawy winna była uchronić Sąd Okręgowy przed formułowaniem takich twierdzeń, oczywiście sprzecznych z treścią dokumentów zgromadzonych w sprawie. Jak opisano powyżej, strona powodowa wnosząc pismo zawierające rozszerzenie powództwa złożyła wraz z nim tylko jeden jego odpis (vide opisana prezentata BOI) i wywód zawarty w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jest oczywiście nieprzystający do stanu sprawy. Po drugie, nie sposób dociec za Sądem I instancji, dlaczego strona pozwana miałaby mieć jakkolwiek wiedzę o „ewentualnych nieprawidłowościach” w doręczeniu jej w dniu 29.06.2021 r. korespondencji z Sądu Rejonowego, które wymagałyby „bezpośredniej interwencji” w sytuacji, gdy pozwany lojalnie przedstawił treść dokumentów otrzymanych ówczas, w tym kopię koperty pocztowej, na której brak jest adnotacji o zawartości przesyłki. Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego uchybiającego bezspornym faktom opisanym powyżej, pozwany od momentu powzięcia wiedzy o nadaniu biegu sprawie przed Sądem Okręgowym zgłaszał zarzut o charakterze procesowym, który logicznie wynikał z treści akt sprawy i przedstawiał na jego poparcie umotywowane argumenty, które były znane Sądowi przed wydaniem wyroku (i które były konsekwentnie ignorowane).

Określone, opisane stanowisko procesowe organu procesowego Sądu I instancji skutkowało tym, że stronie pozwanej dotychczas nie doręczono skutecznie pisma strony powodowej, które nie tylko zawierało rozszerzenie powództwa, ale dodatkowo – co istotne - po raz pierwszy w sprawie znacząco je precyzowało w kontekście normy z art. 362 k.c.

Wbrew niezasadnym zarzutom apelacji, pismo powódki z dnia 2.06.2021 r. zostało poddane w Sądzie Okręgowym ocenie pod kątem poprawności formalnej i fiskalnej, natomiast oczywiście wadliwie zarządzono w efekcie tej oceny. Tym nie mniej, w stosunku do Sądu strona powodowa skutecznie rozszerzyła swoje żądanie (post. SN z 23.07.2020 r. I CZ 27/20) i nie orzekał on z naruszeniem art. 321 k.p.c., jak wywodzi apelant. Czym innym jest, bowiem – co umknęło apelującej spółce - kwestia wystąpienia z określonym żądaniem, co determinuje zakres kompetencji i powiązanego z nim obowiązku Sądu, a czym innym kwestia procesowych i materialnoprawnych skutków doręczenia odpisu pozwu, czy traktowanego równorzędnie pisma rozszerzającego żądanie.

W judykaturze ukształtowało się zasadne stanowisko, że orzeczenie o powództwie rozszerzonym w piśmie procesowym, którego odpis nie został jednak doręczony stronie przeciwnej w myśl art. 132 § 1¹ k.p.c., nie skutkuje naruszeniem zakazu z art. 321 § 1 k.p.c., natomiast wydanie orzeczenia w takim stanie sprawy może prowadzić do pozbawienia pozwanego możliwości obrony jego praw, a w konsekwencji (art. 379 pkt 5 k.p.c.) do nieważności postępowania (por. wyrok SN z 15.02.2018 r. IV CSK 713/16; przywołane post. SN z 23.07.2020 r., wyrok SN z 22.02.2019 r. IV CSK 121/18; por. M.Manowska [red.] „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-477(16)”, 2021 r., t. 14 do art. 193). Na pełną aprobatę zasługuje również stanowisko, że poza sprawami alimentacyjnymi i dochodzonymi w postępowaniu odrębnym z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych [w szczególnych przypadkach] skutki rozszerzenia powództwa w postaci zawisłości sprawy w zakresie rozszerzonego powództwa rozpoczynają się z chwilą doręczenia pozwanemu pisma zawierającego stosowną zmianę roszczenia i odpowiadającego wymaganiom pozwu, przy czym doręczenie to musi być dokonane przez Sąd, w trybie przewidzianym w dedykowanych przepisach (por. uchwała [7] SN z 11.12.2018 r. III CZP 31/18 OSNC 2019/4/35).

W konsekwencji, w przypadku braku takiego doręczenia pozwany jest broniony przed koniecznością podejmowania obrony w procesie i zajmowania stanowiska merytorycznego nawet wtedy, gdy treść pisma rozszerzającego powództwa byłaby mu znana z innych źródeł, np. w oparciu o badanie akt sprawy, czy otrzymanie odpisu pisma bezpośrednio od strony powodowej (por. wyrok SA w Warszawie z 8.02.2019 r. VII AGa 593/18). W judykaturze, ze względów celowościowych dopuszczono od tej zasady jeden wyjątek, gdy pozwany otrzymał faktycznie odpis pisma (od strony

powodowej) i godząc się z takim uchybieniem procesowym postanowił jednak (własną decyzją) wdać się w spór, co do meritum nowego żądania (ibidem).

In casu poza sporem pozostaje kwestia, że do chwili obecnej pozwany w ogóle nie otrzymał odpisu pisma powódki z 2.06.2021 r. ani od Sądu, ani od samej strony, natomiast zapoznał się z jego treścią dopiero w dniu 2.11.2021 r. badając akta sprawy i przy podtrzymywaniu przez pozwanego określonych zarzutów z tym związanych brak jest podstaw do stwierdzenia, że w świetle opisanych powyżej reguł doszło jednak w sprawie do zawiśnięcia sporu, w odniesieniu do żądania zapłaty kwoty 65000 zł z odsetkami.

Bezsporne uchybienie przepisowi art. 132 § 1¹ k.p.c. przez Sąd Okręgowy w realiach sprawy skutkowało oceną, że pozwanego pozbawiono możliwości obrony prawa, co najmniej w stosunku do części zgłaszanej pretensji.

Jak już zaznaczono wcześniej, pismo powódki z dnia 2.06.2021 r. nie ograniczało się, bowiem wyłącznie do zmiany ilościowej powództwa zgłoszonego pierwotnie, ale po raz pierwszy w toku kilkuletniego procesu powódka sprecyzowała swoje roszczenie w kontekście przyczynienia się do powstania szkody (art. 362 k.c.). Nie budzi, zatem wątpliwości, że takie nowe stanowisko strony powodowej, kontestujące w części dotychczasowe zarzuty pozwanego, w świetle wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie wymagało zagwarantowania pozwanemu stosownego czasu dla zgłoszenia nowych wniosków lub zarzutów. Tak też słusznie uznał Sąd Okręgowy, zakreślając stronie stosowny, 21-dniowy termin na zajęcie stanowiska. W aktach sprawy brak jest dowodu, w jakiej dacie zarządzenie to doręczono pozwanemu, ale bezspornym jest, że dopiero w dniu 2.11.2021 r., a więc zaledwie 6 dni przed terminem rozprawy, po której nastąpiło wyrokowanie przez Sąd I instancji, pozwany zapoznał się z nowym stanowiskiem powódki i de facto dopiero od tej daty mógł być liczony stronie pozwanej 21-dniowy termin na zgłoszenie wszystkich wniosków i twierdzeń, a bezspornie przed jeszcze upływem tego terminu (nota bene samodzielnie przecież ustalonego przez Sąd Okręgowy) wydany został wyrok uwzględniający w całości wyłącznie stanowisko strony powodowej.

Istotne przy tym jest to, że wyraźne zastrzeżenia pozwanego („z ostrożności procesowej”) czynione przy wymuszonym przez Sąd zajęciu stanowiska merytorycznego w przeciągu zaledwie kilku dni od poznania treści pisma powódki z dnia 2.06.2021 r. jednoznacznie wskazują, że pozwany nie uznawał tego „wymuszonego” na nim stanowiska za ostateczne i wyczerpujące, a jedynie za wyrażane ad hoc w określonych warunkach procesowych. Pismo zawierające takie stanowisko wpłynęło do akt sprawy już po zamknięciu rozprawy i wobec braku decyzji Sądu Okręgowego o otwarciu zamkniętej rozprawy, merytoryczne i formalne stanowisko pozwanego musiało zostać a limine pominięte w całości (por. art. 316 § 1 k.p.c.) mimo, że – jak wskazano – nie upłynął termin zakreślony pozwanemu przez Sąd do zajęcia stanowiska merytorycznego i strona podjęła próbę obrony swych praw, która jednak wskutek braku decyzji Sądu opartej na normie art. 316 § 2 k.p.c. nie mogła być już przez Sąd Okręgowy w ogóle rozważana.

Powyższe potwierdza, że zarzucone w sprawie uchybienie przepisom postępowania przez Sąd Okręgowy zachwiało równowagę stron procesu w stopniu nakazującym konkluzję, że pozwanego pozbawiono na rozprawie w dniu 8.11.2021 r. możliwości skutecznej obrony praw w odniesieniu do części zgłoszonego powództwa, wskutek przedwczesnego zamknięcia rozprawy przed upływem zakreślonego terminu, w którym strona pozwana mogła zaprezentować skutecznie swoje stanowisko w sposób pełny, nieskrępowany i przemyślany, ze stosownym uzasadnieniem twierdzeń i na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 386 § 2 k.p.c. wyrok w zaskarżonej części wymagał uchylenia i koniecznym było zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością, co zbytecznym czyniło na obecnym etapie sprawy odnośnienie się do pozostałych zarzutów apelacji, w tym zwłaszcza odnoszonych do naruszenia prawa materialnego.

Nie sposób przy tym nie zauważyć, że ustalone w sprawie naruszenie przepisu prawa procesowego skutkowało równoległe częściowym nierozpoznanem istoty sprawy przez Sąd Okręgowy.

Bezspornie w dniu 29.06.2021 r. nie doręczono stronie pozwanej odpisu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa (wbrew ustaleniom Sądu Okręgowego). Oznacza to, że pozwanemu ubezpieczycielowi dotychczas w ogóle nie zgłoszono skutecznie żądania zapłaty kwoty zadośćuczynienia w kwocie 65000 zł i nie znalazł się on w stanie

opóźnienia w zapłacie tej kwoty, co również nie pozostawało obojętne dla rozstrzygnięcia w przedmiocie apelacji związanej z zaskarżonym roszczeniem akcesoryjnym, w odniesieniu do normy art. 386 § 4 k.p.c.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w pierwszym rzędzie, poprzez wydanie stosownych zarządzeń przez uprawniony organ procesowy, doprowadzi do skutecznego zawiśnięcia sporu w zakresie rozszerzonego powództwa i uwzględniając zarządzenie z dnia 20.10.2021 r. umożliwi pozwanemu zgłoszenie ewentualnych uwag, wniosków i zastrzeżeń w terminie liczonym od daty litispendencji. Następnie rozważy (pod kątem zasadności i celowości) ewentualne, nowe wnioski stron w zakresie postępowania dowodowego mając na względzie fakt, że postępowanie w zakresie czynności podjętych na rozprawie w dniu 8.11.2021 r. zostało zniesione wyłącznie w tej części, w jakiej uniemożliwiono pozwanemu zgłoszenie wniosków i twierdzeń w określonym przez Sąd terminie, poprzez wadliwe zamknięcie rozprawy.

Przy orzekaniu o zasadności powództwa - w zakresie roszczenia odsetkowego - Sąd Okręgowy rozważy, czy nie istnieje – możliwa lub wręcz konieczna do zastosowania w sprawie - norma szczególna z ustawy normującej odpowiedzialność zastępczą pozwanego z tytułu umów oc, regulująca kwestię terminów likwidacji szkody, w tym również, w przypadku konieczności uzupełnienia postępowania likwidacyjnego w sytuacji zgłoszenia nowych roszczeń przez poszkodowanego, a co bezpośrednio może wpływać na ewentualny początek stanu opóźnienia ubezpieczyciela w spełnieniu poszkodowanemu uzasadnionych, nowych świadczeń.

Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd Okręgowy rozważy również – co słusznie zarzucono w apelacji – że w § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, które Sąd przyjął za podstawę orzekania o opłatach za czynności radcy prawnego, w sposób jednoznaczny i kategoryczny unormowano kwestię wpływu zmiany wartości przedmiotu sporu w toku procesu, na wysokość opłat należnych profesjonalnym pełnomocnikom.

Orzekając o kosztach procesu Sąd Okręgowy zważy także, że rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej pozostawione jest ex lege Sądowi pierwszej instancji, któremu sąd odwoławczy uchylając zaskarżone orzeczenie przekazał sprawę (por. post. SN z 17.09.1971 r. III PO 13/71).